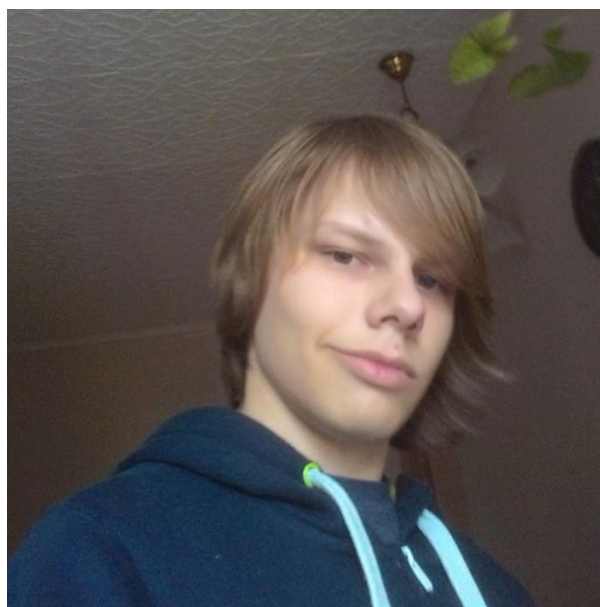


OSKAR SZCZEPAŃSKI

(gaming / anime)



Nazywam się Oskar Szczepański. Chodzę do 2 klasy Politechnicznego Liceum Ogólnokształcącego w Słupsku, bardziej z niechęci do literatury niż zamiłowania do matematyki. Ogólnie jestem bardzo wyluzowany oraz niezwykle cenię sobie czas, który mam na wszystko, co nie jest obowiązkiem. Spędzam go różnie, czasami gram w gry różnego rodzaju albo oglądam jakieś anime, a innym razem spędzam czas wspólnie z kolegami na wsi.

W temacie gier moją uwagę najbardziej skupia obecnie Bloodborne, w którym jako łowca potworów eksplorujemy gotyckie miasteczko Yharnam, rodem wyciągnięte z horroru Lovecrafta. Uciekł przed literaturą w jednym miejscu, by ona odnalazła go w innym. Wiem. Ironia ... Gra jest doskonała w swojej prostocie, budzimy się w klinice, na sobie mamy jedynie ubrania... i to tyle, gra nie daje żadnego tutorialu, jesteś pozostawiony, aby metodą prób i błędów poznać CAŁĄ grę. Od sposobu walki, do czego służy ta dziwna kłapa w podłodze, aż po “czy jak tam spadnę to przeżyję?”. Sposobu walki uczy się równie organicznie, chociaż często kończy się oglądaniem ekranu tytułowego. Nic z tego jednak nie zniechęca, bo gra przedstawia się graczom jako wyzwanie, które jak najbardziej, mimo wielkich trudności, można pokonać.

Jeżeli chodzi o anime, często mylnie nazywane chińskimi bajkami, okazało się mieć na mnie ogromny wpływ. Mój największy bohater, mimo że to postać fikcyjna, nie pochodzi z hollywoodzkich filmów, czy komiksów Marvela, jest główną postacią z anime o ciekawej nazwie “Bleach”. Bohater, Ichigo Kurosaki, syn Isshina Kurosaki, który tak jak jego ojciec jest Bogiem śmierci, po przebudzeniu swoich mocy, używa ich, aby bronić swoich przyjaciół oraz niewinnych przed potworami zwanymi Hollowami. Jest to długa seria i coś co warto obejrzeć, mało anime przedstawia w realistyczny sposób walki supernaturalnych istot tak jak mistrz Tite Kubo, ilość szczegółów w każdej bitwie, w ogromnej skali jest niesamowita, idealnie ukazuje gracje, sposób myślenia oraz techniki mistrzów miecza. Najlepszym przykładem tego jest starcie Ichigo z Ginjo. Te starcia uczą również Ichigo ważnych rzeczy, stwarzając mu różne sytuacje, w których dorasta emocjonalnie. Walka z Ulqiorrą uczy go strachu, Ginjo nienawiści, Aizen uczy go pokonać strach, a Grimjow uczy Ichigo dążenia do jednego celu. Również wielki wpływ miała na mnie (wciąż rosnąca) seria Steins;Gate. Mówić o niej cokolwiek bez wchodzenia w szczegóły, by uniknąć spoilerów jest niemożliwe, jednak ponownie powiem, że warto ją obejrzeć. Żadne media, czy to film czy to gra, czy to

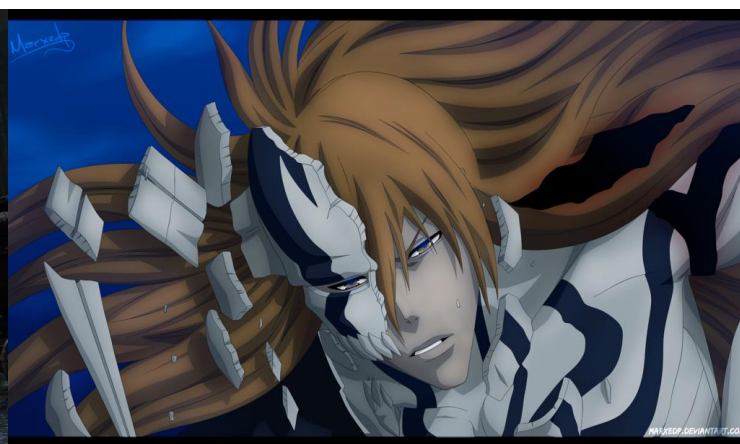
animacja, nie wpłynęły na mnie emocjonalnie tak bardzo. Kiedy w 2011 roku seria skończyła się, czułem niezwykle smutek, pustkę, i oddalenie, jakbym udał się w daleką podróż, ale nie wrócił, mimo że jej całość spędziłem na wygodnej kanapie. Narzuca też parę filozoficznych pytań, na przykład takich jak: nawet jak ma się zdolność do podróży w czasie, czy należy z tego korzystać? Jeżeli możemy zapobiec tragicznemu wydarzeniu czyimiś kosztem, czy powinniśmy działać?

Jak widać moje pasje to gry i anime. Mógłbym powiedzieć o nich naprawdę wiele. Mam nadzieję że ten krótki wykład pasjonata przekona kogoś do podjęcia gamingu albo oglądania anime. Zależnie od naszych zainteresowań, świat w którym żyje dwoje ludzi, może różnić się kompletnie



Tutaj link do filmiku stworzonego przez Oskara:

<https://youtu.be/qVRnvWTDRfw>



Anime:

